

Wzory na kolory

Czy widzimy matematykę?

Mariola Badowska, doktorantka na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Szczecińskiego, autorka bloga „Rondo Kultury”

Bez matematyki, jako nauki o poznaniu świata, nie rozwinęłyby się najnowsze technologie. Królowa nauk wniknęła także w kulturę wizualną, ustala choćby zasady estetyczne i stylistyczne obrazu fotograficznego. Organizuje i porządkuje to, co do momentu rozwoju cyfryzacji nie zostało zunifikowane. Gdzie jest matematyka? Czy ją widać?

Kultura wizualna

Podstawowa teoria Williama J. Thomasa Mitchella kulturę wizualną przedstawia jako zbiór zjawisk i przedmiotów stworzonych i dostrzegalnych przez człowieka, które posiadają komunikacyjny cel i sens. Jednak definicja ta nie jest prosta i ścisła. Zjawiska i rzeczy, które widzimy, w różnych kulturach, na różnym poziomie cywilizacyjnym, mogą mieć odmienne znaczenie.

Pojęcie kultury wizualnej niesie ze sobą wiele problemów w badaniach antropologicznych, socjologicznych i kulturoznawczych. Ta różnorodność postrzegania wizualności wynika z braku określenia początku wyodrębnienia kultury wizualnej jako przedmiotu empirycznych badań. Prowadzi to również do problemu z określeniem sytuacji, w których pojęcie wizualności staje się uniwersalną kategorią porządkowania i konstruowania świata.

Najczęściej zagadnieniem kultury wizualnej zajmują się nauki humanistyczne. Przedstawiciele takich dyscyplin naukowych jak kulturoznawstwo, podejmując próbę nadania wizualności statusu przedmiotu swoich badań, zawężają problematykę kultury wizual-

nej do dyskusji o wytworach sztuk pięknych. Tak więc badając kulturę wizualną, skupiają się na historii fotografii, filmu, wprowadzają elementy historii sztuki i zaledwie dotykają tematu nowych mediów i innowacji technologicznych w komunikowaniu obrazowym. Jedynie badacze społeczni o wizualności dyskutują w szerokim zakresie. Dla nich to abstrakcyjna wartość, oparta na zmyśle widzenia, stała cechą aktywności w komunikowaniu człowieka. Jednak i ta definicja nie jest pełna i nie mówi o tym, czy i jak widać kulturę wizualną. Na czym się ona opiera? Jak dookreślić początek, zakres, cel i wyniki jej badań?

W polu badań nad kulturą wizualną zawierają się choćby definicje kultury obrazu, ikonosfery oraz różnorodne metody badania obrazów na czele z ikonologią. Nie można pominąć także wprowadzenia do definicji kultury wizualnej elementów etnografii multisensorycznej, a przede wszystkim aspektu słyszenia obrazu. Kultura wizualna może więc być odczytywana jako zespół wszystkich zjawisk komunikacji, których głównym, choć nie jedynym źródłem jest obraz. Aby komunikat był kompletny, muszą nastąpić interakcje między wrażeniami pozostałych zmysłów. Tak więc w kulturze wizualnej obrazocentryzm nie jest tak silny, jak może się wydawać.

Definiowanie kultury wizualnej otwiera wiele nowych obszarów naukowych. Jednak nie jest to zjawisko charakterystyczne tylko dla badań współczesnych. Aby badać wizualność, jej kręgi i konotacje, należy sięgnąć do historii kultury w ogóle. Kultura wizualna jest elementem każdej kultury, na każdym stopniu jej rozwoju. Wynika to z faktu, że jej najistotniejszym elementem jest tworzenie komunikatu między jednostkami, grupami i społeczeństwami, który zaczyna się od wyrażenia plastycznego, czego dowodem są malowidła z Lascaux.

Psychologia koloru

Określając kulturę wizualną jako zbiór komunikatów multisensorycznych, których podstawą int-

rakcji zmysłowych jest obraz, nie można pominąć wpływu kolorów na ludzkie zachowania. Dziedziną nauki, która zajmuje się badaniem oddziaływania barw na kondycję emocjonalną i zachowania człowieka, jest psychologia koloru. Barwy są komunikatami nacechowanymi kulturowo. W różnych kręgach społeczeństw można wyróżnić odmienne sposoby interpretacji tej samej barwy oraz różne reakcje na nią. Dlatego komunikat wizualny jest różny w zależności od doświadczeń kulturowych i społecznych odbiorców. Sama symbolika barw zmienia się również w obrębie odcieni kolorów. Posłużę się przykładem jednego koloru, którego wielość interpretacji jest relatywnie najszerza. Czysta czerwień wywołuje skok ciśnienia tętniczego. To kolor ekscytacji. Kojarzona jest również z kolorem namiętności. Wśród odcieni czerwieni znajdują się: karmazyn, purpura, cynober, czerwień krwi, bordowy, buraczkowy, burgund, kasztan, makowy, kardynalski, szkarłat, magenta, amarant itd. Ile z przywołanych odcieni jesteśmy w stanie sobie wyobrazić? Co pomaga nam zbudować obraz danej barwy? Z pewnością są to konkretne przedmioty, popularne rośliny lub warzywa. Kolory takie jak burgund czy kasztan wywołują skojarzenie bogactwa i luksusu. Pozostałe konotują skojarzenia z władzą – zarówno duchową (kardynalski), jak i świecką (purpura) oraz z siłą witalną, młodością i naturą (czerwień krwi, makowy, cynober). Wyobrażenia tych kolorów przejęliśmy z przeszłości lub z codziennych doświadczeń. Wszystkie jednak są nieostrymi określeniami, opartymi na naszych subiektywnych doznaniach oraz tradycjach społeczności kręgów kulturowych.

Inżynieria koloru

Pierwsze udokumentowane badania nad kolorem zostały zawarte w rozprawach Arystotelesa, w III w. p.n.e. Filozoficzne próby uniwersalnego, podstawowego określenia barw świata miały ogromny wpływ na poznanie sposobów oddziaływania barw na człowieka. Wśród kolejnych badaczy, którzy opracowali rozumienie specyfiki kolorów, dokonali ich podziału oraz stworzyli schemat widzenia i tworzenia się barw (kołowy model syntez – addytywnej i subtraktywnej), byli przedstawiciele różnych nauk – Isaak Newton, Johann Wolfgang von Goethe czy Johannes Itten. To właśnie ich badania nad kolorami położyły podwaliny pod cyfrowe tworzenie nowych barw w palecie oraz opisywanie tradycyjnych odcieni, którymi posługujemy się dziś, choćby w drukach na różnego typu podłożach.

Początku tworzenia barw należy więc upatrywać w pracowniach matematyczno-fizycznych i w labo-

ratoriach. Barwy, których nie potrafimy sobie wyobrazić, są szczegółowo opisywane w systemach cyfrowych. Matematyka pozwala tworzyć nowe barwy bez ich pierwotnego doświadczenia zmysłowego.

Szczecińskie kolory

Obserwując sztukę w mieście, nie można pominąć dziś tematu designu i projektowania marki. Władze Szczecina, chcąc rozwinąć turystyczną ideę „zielonego miasta”, zdecydowały się na stworzenie jednolitego systemu identyfikacji wizualnej, której głównym hasłem jest „Floating Garden”. Biuro Promocji i Informacji Urzędu Miasta Szczecin zadbało, aby wybrane kolory były publicznie dostępne, a ich opis odpowiadał różnym technikom drukarskim oraz reprodukcyjnym. Dzięki upublicznieniu instrukcji stosowania kolorów oraz znaków pomocniczych Szczecin nabiera nowoczesnych barw, które towarzyszą wszystkim wspieranym przez Miasto Szczecin inicjatywom artystycznym.

Pozytywne barwy są promowane wraz z ciekawymi wydarzeniami oraz przy współpracy ze znanymi osobami mieszkającymi w Szczecinie. W akcji promocyjnej „Szczecin. Dobrze się kojarzy!” tytuł Ambasadora Szczecina otrzymał Teatr Kana za działalność kulturotwórczą i promocyjną. To właśnie dzięki aktywności Kany, co roku odbywają się Spoiwa Kultury, które przyciągają coraz więcej zainteresowanych osób, nie tylko mieszkańców Szczecina, ale również zagranicznych turystów. Miasto, wspierając festiwal, skutecznie promuje swoją markę na arenie międzynarodowej. To niezwykle ważny krok w stronę tworzenia trwałej, rozpoznawalnej, a także innowacyjnej tożsamości miasta.

Dzięki matematycznemu obliczeniu kolorów dla Szczecina – oprócz charakterystycznych barw na imprezach masowych – możemy je również znaleźć w postaci lukru na Szczecińskich Piernikach, na designerskich meblach miejskich (tzw. Kamieniach) czy w nowoczesnych tramwajach i autobusach. Kolory otwierają niezliczone możliwości komunikowania się z odbiorcą niemal na każdym kroku – od tabliczki z nazwą ulicy, poprzez kolorystykę transportu miejskiego, po opakowania lokalnych smakołyków lub wzory ubrań. Tak więc matematyka już nie jest chłodną, monochromatyczną królową nauk – występuje w wielu kolorach, we wszystkim, co nas otacza.

Bibliografia

- Beaird J.: *Niezawodne sposoby web designu*, przeł. Maciej Reszotnik, Gliwice 2012.
 Mitchell W. J. T.: *Czego chcą obrazy?*, przeł. Łukasz Zaremba, Warszawa 2013.
 Oficjalny Portal Miasta Szczecina, <http://www.szczecin.eu>